



Magiczny
Kraków

Poniedziałek w Krakowie - sprawdź, co dziś słyszać w kulturze!

2017-10-30

Możemy uznać, że przeżywamy teraz swoiste intermedium: właśnie się skończył pełen wrażeń weekend z Targami Książki i Festiwalem Conrada, a przed nami - długi weekend świąteczny. Warto więc ten czas zagospodarować intelektualnie. Zapraszamy do przejrzania naszego poniedziałkowego rozkładu.

Chcesz jako pierwszy otrzymywać informacje o weekendowych wydarzeniach i co tydzień mieć szansę na wygrywanie książek oraz biletów do teatru, filharmonii i na festiwale? Zapisz się do naszego newslettera! Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

W niecodziennym teatrze, bo **na barce C.C. Stefan Batory przy bulwarze Czerwieńskim**, zobaczycie dzisiaj **komedię Aleksandra Fredry**. Ukończona została prawdopodobnie w 1821 roku, ale do dziś uchodzi za jedną z najlepszych i najfrywolniejszych w dorobku pisarza. „**Mąż i żona**” - czyli przyjaciel przyjacielowi rogaczem. Genialny Aleksander hrabia Fredro opisał zawsze aktualny problem zdrady, więc dopóki będą: mąż, żona i przyjaciel, dopóty trofea myśliwskie nie tylko dla ozdoby będą wisiały, ale ku przestrodze. Spektakl wyreżyserował Maciej Luśnia w smacznej, wyrafinowanej konwencji lat dwudziestych ubiegłego stulecia. **Początek o godz. 19.00.**

Z kolei Fundacja Magazyn Kultury i stowarzyszenie All In UJ zapraszają na ostatnie w październiku spotkanie z filmowymi obrazami dojrzewania. Propozycja zamykająca trwający przez ostatni miesiąc cykl, zdecydowanie wykracza poza sztywno okrojone ramy słodko-gorzkiej historii o dorastaniu. Tym razem możecie spojrzeć na ten temat przez pryzmat historii pewnej zakazanej miłości, za której rychły koniec odpowiadało echo Holokaustu. A to wszystko w filmie „**Lektor**”. **Polecamy! Magazyn Kultury, Józefa 17, godz. 20.00.**

W Kawiarni Podróżniczej Bonobo na Małym Rynku kolejny odcinek **KineDok. Lato - Jesień**. To unikatowy klub filmowy, alternatywna platforma dystrybucyjna, skupiająca zarówno miłośników, jak i twórców kina dokumentalnego. W jego ramach bezpłatnie pokazywane są wybrane przez organizatorów europejskie filmy dokumentalne, prezentowane i nagradzane na międzynarodowych festiwalach filmowych. **Dzisiaj o 20.15 rozpocznie się pokaz filmu „Cinema, Mon Amour”, w reż. Alexandru Belca.** Niegdyś duma narodu, teraz rumuńskie kina zostały zupełnie zapomniane i opuszczone. Mimo tego w niektórych wciąż tli się życie, pasja i miłość do kina. Victor Purice, bohater filmu jest kinooperatorem, zapalonym miłośnikiem kina. Wraz ze swoimi pracownikami Cornelią i Loreną, prowadzi stare kino Dacia Panoramic Cinema w Piatra Neamt. Stara się za wszelką cenę uchronić jedno z ostatnich tradycyjnych kin przed zamknięciem. Pamiętając złote czasy kina chciałby, żeby wrócił okres świetności. Cała trójka codziennie zmagają się z przyziemnymi problemami, które dają się we znaki coraz mniejszej publiczności: ogrzewaniem sali, opadającym sufitem, równocześnie starając się uczyć nowej rzeczywistości, w której przyszło im działać. Victor jednak się nie poddaje. Film jest portretem jednego z ostatnich niezłomnych, dla których kino znaczy więcej niż tylko budynek.

Nieco wcześniej, bo o **godz. 19.00 w Piwnicy Pod Baranami, w Klubie Podróżników Śródziemie**, rozpocznie się spotkanie z **Łukaszem Kocewiakiem**. Opowie i pokaże slajdy z wyprawy na najwyższy szczyt wszystkich Ameryk - Aconcagui. Dokładne pochodzenie nazwy góry do dzisiaj pozostaje tajemnicą. Przypuszcza się, że może pochodzić z języka Indian Keczua, gdzie Acon Cahuak znaczy tyle co „Kamienny Strażnik” lub Anco Cahuac - „Biały Strażnik”.



Natomiast w języku Indian Ajmara oznacza „Śnieżną Górę”. Już dawno temu lokalne plemiona Indian przypisywały tej majestatycznej górze cechy ludzkie. Taka antropomorfizacja pozwala w surowej i nieożywionej górskiej przyrodzie odnaleźć pierwiastek ludzki lub nawet boski, cechy nadprzyrodzone, które z jednej strony ściśle umiejscawiają człowieka w hierarchii i uwypuklają jego małość wobec potęgi sił natury. Z drugiej zaś podkreślają znaczenie i miejsce człowieka w wielkim kręgu życia. Aconcagua nie jest kolejną górą, na którą się wchodzi, którą się zalicza. Jest czymś więcej. Czymś, co pozwoliło Łukaszowi Kocewiakowi przeżyć wyprawę w charakterystyczny sposób, co wypełniło plecak podróżnika bagażem nowych doświadczeń i pozwoliło zapamiętać ją do końca życia. Historię swoich doświadczeń na antypodach opisał też w książce „Aconcagua. W cieniu Śnieżnego Strażnika”.

Jeśli ktoś po Targach Książki nadal czuje niedosyt spotkań autorskich, to dzisiaj o godz. **18.30** zapraszamy na spotkanie z **Romą Ligocką na temat jej nowej książki „Radość życia”**. Rozmowę z autorką poprowadzi Barbara Gawryluk, a wieczór uświetni krótki koncert zespołu Kroke. Na oba wydarzenia wstęp wolny.

Można pozostać przy tematyce żydowskiej, ale w nieco innym klimacie: mianowicie o **godz. 18.00 w synagodze Izaaka**, przy ul. Kupa 16/Jakuba 25, odbędzie się kolejny koncert muzyki klezmerskiej. Koncerty te przywołują pamięć o żydowskim dziedzictwie, organizowane są w sercu Kazimierza – miejscu, gdzie niegdyś kwitło życie żydowskiej społeczności. Gra zespół Taykh, złożony z profesjonalnych muzyków – absolwentów Krakowskiej Akademii Muzycznej. Grupa ta, czerpiąc inspiracje z muzyki wielu regionów świata, potrafią z łatwością poruszać się w stylistyce muzyki etnicznej: żydowskiej, cygańskiej, bałkańskiej oraz wielu innych. Kreatywne połączenie różnych stylów znakomicie oddaje wielokulturowy charakter współczesnego Kazimierza. A przy okazji, jest to jedyny regularnie odbywający się koncert w synagodze, macie więc wyjątkową szansę na spotkanie z ciągle żywą kulturą żydowską w zabytkowym otoczeniu XVII-wiecznej bożnicy.